

SŁOWO

Wilno, Wtorek 29-go września 1925 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkiem Ilustrowanym” wynosi z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” 25 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrów jednozłotowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. z tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstaw 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej

O D D Z I A Ł Y:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172 —
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 25
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego 9
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 28
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Cziczeryn dziękuje prasie polskiej.

Ryga, 24 września

Jak już donosiliśmy, głosnym echem odbiło się w społeczeństwie łotewskim wydobyte na światło dzienne sensacyjne machinacje, uprawiane przez dostojników państwa. Łapówka, dana jakoby przez przemysłowców spirytusowych pewnej frakcji sejmowej, a raczej jej przedstawicieli, wywołała burzę. Wyłoniono specjalne komisje dla zbadania prawdziwości zarzutów. Sprawą zajęli się gabinet ministrów i poszczególne ministerstwa. W najbliższych dniach oczekiwana jest decyzja senatu. Odbieramy w tej sprawie materiał leżący do wyzyskania prasy, która też z tego chętnie korzysta, bądź w celach sensacji, bądź też dla agitacji przedwyborczej.

„Briwa Seme” wystąpiła z nowymi rewelacjami, dowodząc że w Rydze znajduje się jeszcze inna grupa przemyślników, od której zażądano łapówki, w związku z głosowaniem nad ustawą o przymyślnictwie. Grupa ta dała bardzo dużą łapówkę pewnej frakcji sejmowej. Dalej pisze gazeta, że dla nikogo nie jest tajemnicą iż właściciele gorzelnii podtrzymują partię walczącą z centrum.

„Jaunakas Zinas” podaje ze swej strony, iż gabinet ministrów, na wniosek ministra skarbu, udzielił wielkich kredytów przedsiębiorcom spirytusowym, mimo, że dawne pożyczki nie zostały jeszcze spłacone. Te rewelacje pod adresem różnych partii sejmowych i ministrów poszczególnych mnożą się jak grzyby po deszczu, że zliczyć ich nie potrafią. Niesłychana gorączka oświadczyła wszystkich.

W wyborach biorą wszyscy udział, nawet wojsko, nawet arcybiskup, nawet Opat, Opat, zwrócił się naczelnik zarządu wojennego sądu, do centralnej komisji wyborczej, ażeby specjalnie urny ustawione były w więzieniach. Komisja odmówiła żądaniu i postanowiła, że więźniowie odprawiani będą do urn pod konwojem.

Jednocześnie z toczącą się przedwyborczą agitacją, rozwinęła działalność agencji komunistycznej. Policja zdwoiła czujność. To tu, to tam wpadają na ślad zbrodniczej agitacji i jej sprawców.

Ostatnio aresztowano na ulicy „Wolności” niejakiemu Ikaloma. Zajął miejsce w bliskości mostu. U podejrzanego znaleziono w kieszeni rewolwer i policja natychmiast weszła go do najbliższego tramwaju, celem przekazania do dyspozycji policji politycznej. Podczas przechodzenia z jednego wozu do drugiego, aresztowany odepchnął silnym uderzeniem konwojujących go policjantów i rzucił się do ucieczki. Wezwano by się zatrzymał — nie ustąpił. Natenczas padły strzały. Uciekający został ranny w brzuch. Stan jego, jak zawiadywał lekarz pogotowia, jest bardzo ciężki. U łóżka pilnują oniem i nocą funkcjonariusze policji i agencji śledczej, gdyż osobnik ten jest jakoby bardzo podejrzanym.

W sobotę zdarzył się nie mniej ciekawy wypadek na dworcu kolejowym. Przybył na stację pociąg towarowy. Urzędnicy udali się do wagonów celem sprawdzenia czy wszystkie plomby są w porządku. Podczas oglądzin jednego wagonu, wydało się urzędnikom, iż słyszą podejrzaną szepotę. Natychmiast otworzyli wagon i przywołano policję celem spisania protokołu. Wewnątrz, za drewnianymi pakami cementu, znaleziono dwie kobiety. Podaly się one za siostry Wulstohn, Rebeke i Rose. Zapytane dlaczego znajdują się w wagonach zaplombowanych, odrzekły iż schroniły się tam przed deszczem i zasnąły. Począł, gdy pociąg ruszył, zapóźno już było krzyczeć o pomoc. W ten sposób dojechały tu, gdzie się obecnie znajdują. Tłumaczenie to wydało się policjantom zbyt naiwnym i przekazano obydwoje kobiety do dyspozycji pol. politycznej w Rydze, która, jak twierdzi gazety ryskie, prawdopodobnie nie zapomniła jeszcze, iż w wagonie zaplombowanym lubiła się też czasem przejeżdżać sam Lenin.

Najważniejszym jednak wypadkiem dnia, w sobotę, była demonstracja urządzona przez pracowników państwowych. Pracownicy ci zebrał się przedtem w sali towarzystwa rzemieślniczego. Następnie po wzięciu szeregu rezolucji uderzył się podchodząc ulicami miasta, skierowując się przedewszystkiem do ministra kolei, następnie do prezydenta państwa i przewodniczącego sejmu. Wszędzie, za wyjątkiem prezydenta państwa były przejęte ich delegacje. Ministrowie obiecali pomoc urzędnikom w czym tylko będą mogli, nie zobowiązując się jednak niczem konkretnym. Wreszcie przed gmachem sejmu rozpuściła policja.

O epokowym dla naszej polityki wydarzeniu: przejściu republiki czeskiej z obozu antyniemieckiego do proniemieckiego, niedużo pisze prasa polska. A przecież to przejście izolowało nas całkowicie w Europie środkowej. Czeszy spełnili tylko to właśnie co we Francji dawno przepowiadał Jakób Bainville, nazywając małą enclawę „ligą neutralnych” — co w Polsce stało i przy każdej okazji twierdziłmy powtarzając, że na Czechów jako na siłę antyniemiecką liczyć nie można.

Czas krakowski artykuł o zdradzie Czech zakańczą następującym ustępem:

Czechy same mają bardziej trudną niż my dyskusję o swojej granicy wschodniej. Pozostawienie rozstrzygnięcia jej kiedyś węgierskim huzarom i dragonom czeskim nie wywołał też pewno w Polsce żadnego zaniepokojenia. Wszyscy bowiem wiedzą zgóry jak ona się skończy.

Bardzo to pięknie powiedziane gdyż każdemu jest wiadomo, że właściwości militarne Czech, zajmują w Stowiańszczyźnie zachodniej to samo właśnie miejsce, które na półwyspie bałkańskim należało jest zdolnościom bojowym i brurze wojennej uciekających przed każdym wojskiem Greków. Ale czemuż to polityka p. Skrzyńskiego, tak zalecana i popierana przez „Czas” wbrew ideologii i zasadom tak długo przez ten dziennik wyznawany — zwracała się właśnie, przeciw tym „huzarom węgierskim”.

Pan Skrzyński jest synem adoptywnym endeckiej myśli politycznej, tej samej właśnie ideologii której p. Adolf Nowaczyński jest awangardą. Nie należy się gorszyć zestawieniom tych nazwisk. Pan Nowaczyński pojechał do Kowna, zaczął pisać „Kaukas” zamiast Kowno i potem nastąpił rokowania w Kopenhadze. Zęby zaciskamy czytając to *Kaukas* drukowane i żyrowane przez *Gazetę Warszawską*. Działło to na nas tak samo jak *Posen* zamiast *Poznań*, jak *Lwów*, zamiast *Lwów*.

Pan Nowaczyński jest awangardą. Mówi on głośno i dokładnie to samo co myślą szefowie zw. ludowo-narodowego. Cytały, które przytoczymy poniżej, są tylko skrótem, tylko fantazją typowego myślenia endeckiego. Pisz więc pan Nowaczyński o bolszewizmie.

W stosunku do nas obecny rząd Unii republik ludowych z miesiąca na miesiąc wykazywał i wykazuje większą dozę poprawności, lojalności i dobrej woli. Na takiego więc sąsiada dąsać się, wzdrygać, żywić jakiegoś niezadowolonego podrymmywać wobec niego jakąś „biadą moralną” dziś, t. j. w epoce, w której Hindenburg jest prezydentem a „zbrodniarzy wojennych”, topielić okrętów, rzeźników w Belor, flammenvorferów, gazowników i masenmorderców zaprasza się do Ligi i sadza na piętych foteliach... byłoby oczywiście kardynalnym nonsensem i parafrazą pozą. Węć bolszewicy nie są masenmordercami, więc widać nigdy nimi nie byli.

Typowa endecka perwersja strojenia się w piórka moralności przy propagandzie rzeczy niemoralnych. Niemcom zarzucany jest szereg przestępstw wojennych, z których wiele faktycznie miało miejsce. My, mieszkańcy ziem wschodnich na własnej skórze odczuliśmy brutalność, bezwzględność i prostactwo oficera i żołnierza niemieckiego. Ale pisać i twierdzić, że postępowanie bolszewików było moralniejsze od postępowania niemieckiego — to znaczy okłamywać niewiedząco czy siebie, ale napewno tych, dla których się to pisze.

Zresztą w swoim artykule p. Nowaczyński kilkakrotnie świadomie mija się z prawdą. W ten np. nadzwyczaj uproszczony sposób kardynalnie się załatwia z niebezpieczeństwem bolszewickiej propagandy, z całą ekspansją ideową i rewolucyjną Sowietów, stanowiącą cel, środek i sens istnienia państwa bolszewickiego: Teraz atoli już pono między Kominternem a czadem Unii republik sowieckich dochodzi do zdecydowanej separacji od sioty i łoża. Sowiety nie przyjmują odpowiedzialności za poczynania Trzeciej Miłji i jej Trismegistów.

Otóż nietylko teraz, ale i zawsze Sowiety nie przyjmowały odpowiedzialności za działania Kominternu. Takie „teraz atoli pono” — to bluff, piasek w oczy, nieodpowiedzialna pro-bolszewicka propaganda.

CZICZERIN W WARSZAWIE

Wywiad z dziennikarzami.

WARSZAWA, 28 IX. PAT. Kom. lud. Cziczeryn przyjął dzisiaj przedstawicieli prasy polskiej i oświadczył:

Przejazd mój przez Warszawę ściśle się łączy z wyjazdem na kurację do Europy Centralnej, dokąd — sam jeszcze nie wiem. Przejeżdżając jednak przez Warszawę byłem niezwykle zadolowany z możliwości zatrzymania się tutaj na kilka dni, by przy osobistym widzeniu się i w bezpośrednich rozmowach z kierownikami polityki polskiej współdziałać w dziele usunięcia pewnych nieporozumień w naszych stosunkach i stworzyć kilka stałych punktów dla dalszych pertraktacji dyplomatycznych między nami.

Spotkanie i przyjęcie, którym mi zaoferował rząd polski, a które cechował niezwykle przyjazny stosunek do mnie wywołuje z mej strony nie tylko uczucie najwyższej wdzięczności, ale jest również realnym faktem politycznym. Podkreślić również muszę niezwykle przyjazny stosunek do mego przyjazdu prasy polskiej.

Dość spojrzeć na mapę Europy, by zrozumieć jak wielkie znaczenie dla stosunków międzynarodowych ma tworzący się stan rzeczy między naszym Związkiem i Polską.

Obecne nasze poważne zamówienia w Polsce są oczywiście jedynie początkiem gospodarczych stosunków, które dopiero wtedy osiągną całkowity rozwój, kiedy między naszym Związkiem a Polską będzie zawarty traktat handlowy. Z traktatem handlowym związane są inne sprawy charakteru ekonomicznego np. sprawa tranzytu nader silnie się odbijająca na gospodarce stron zainteresowanych. Do tych najważniejszych zadań dochodzi cały szereg mniej ważnych zadań o charakterze dyplomatycznym, mających w znacznym stopniu charakter ekonomiczny w rodzaju proponowanego zawarcia układu o łączności kolejowej. Lecz we wszystkich tych sprawach praca tylko w tym wypadku doprowadzi do pożądanego rezultatu, kiedy w ogólnej polityce obu państw będą się znajdowały bezwarunkowo życzliwe i przyjazne rysy w stosunku do drugiej strony.

Z Polską rozwiązane tego zadania jest łatwiejsze niż z niektórymi innymi państwami, dlatego, że naturalnie w sposób nieprzewidywalny oparta na zasadniczym uznaniu przez nas praw wszystkich narodowości i narodowego samookreślenia się, w najmniejszym nawet stopniu nie narusza żadnych interesów państwa polskiego. Co cieży niektórym trudności, które powstały naturalnym biegiem rzeczy pomiędzy naszym Związkiem a Polską to rozwiązanie tych trudności nie jest bynajmniej czemś nieosiągalnym, pod warunkiem dobrej woli i pod warunkiem trzymania się przez obie strony ogólnej życzliwej i przyjacielskiej linii w stosunku do drugiej strony.

Mowy Skrzyńskiego i Cziczeryna na bankiecie.

WARSZAWA, 28 IX. (PAT). W apartamentach prywatnych p. ministra Skrzyńskiego odbył się na cześć komisarza Cziczeryna obiad, na którym wygłoszone zostały mowy:

Min. Skrzyński w swym przemówieniu powitał kom. Cziczeryna, podkreślił pokojowe tendencje polityki polskiej, wreszcie zapowiedział swoją wizytę w Moskwie.

W odpowiedzi p. Cziczeryn wygłosił następujące przemówienie. „Dziękuję Panu gorąco, za Pana słowa tak serdeczne i tak uprzejme i czuję się szczęśliwy, iż mogę skorzystać z tej okazji, aby podziękować państwu rządowi za przyjęcie wyjątkowo przyjazne, które było mi zgłoszone tu przez jego reprezentantów i wykonawców, jak również przez prasę.

Mogłem się w ten sposób przekonać o wysokim zrozumieniu ze strony pańskiego kraju tej wybitnej roli, którą powinna odegrać polityka harmonijna pomiędzy naszymi dwoma krajami dla interesów ogólnego pokoju i lepszego porozumienia pomiędzy narodami.

I nasz kraj również w zeszłorocznym wszystkich sił na sprawę rekonstrukcji wewnętrznej, stawia sobie jako cel główny zachowanie pokoju i współpracę nad utrzymaniem powszechnego pokoju.

Z tą myślą rozpoczęliśmy wielkie dzieło rozwoju stosunków ekonomicznych między naszymi dwoma krajami.

Polityka naszych obu krajów powinna mieć wpływ miarujący i przyczynić się do rozwoju polityki pokojowej.

Naszą wolą jest pracować nie przeciw komukolwiek, lecz dla interesów wspólnych i ogólnych narodów.

Trudności Francji w Waszyngtonie.

Caillaux odrzucił projekt amerykański.

PARYŻ, 28 IX. PAT. „Echo de Paris” donosi z Waszyngtonu, że na dzisiejszym posiedzeniu konferencji francusko-amerykańskiej Caillaux odrzucił kategorycznie kontropropozycję amerykańską.

W nowych swych propozycjach Caillaux ma zastosować do wierzytelności amerykańskich formułę układu zawartego z angielskim ministrem skarbu Churchilllem.

Wedle informacji „Petit Parisien” Caillaux ma zaproponować na początek raty roczne w wysokości 30—35 milionów dolarów. Spłaty te wstrząsłyby stale przez lat 10, osiągając maksimum około 100 milionów dolarów. Delegacja francuska nalegała na to, aby w razie niewypłacalności Niemiec poddać rewizji zdolność płatniczą Francji.

Jak donosi „Matin”, Caillaux zapewnił sekretarza skarbu Mellona, że Francja nie rozpocznie spłaty swego długu w Anglii, ani też nie zawrze z Anglią ostatecznego układu, dopóki nie zostanie zawarty podobny układ ze Stanami Zjednoczonymi. Co się tyczy wysokości rat rocznych to punkty widzenia obu stron mają być do siebie zbliżone.

Nie doszło natomiast do porozumienia co do zasady ewentualnej rewizji zdolności płatniczej Francji, w której to sprawie Caillaux jest podtrzymywany energicznie przez rząd francuski.

Francuzi ewakuowali Suedę.

Przygotowują nowy atak.

BEJRUT, 28 IX. (PAT). Po oswobodzeniu Suedy i przeprowadzeniu ewakuacji chorych i rannych kolumna Gamaelina wobec absolutnego braku wody rozlokowała się w okolicach Messifre cellem zaopatrzenia się w żywność i czyni przygotowania do nowych operacji mających zakończyć akcję przeciwko powstańcom.

Turcja szykuje się do wojny.

Powołanie rezerw pod broń.

WARSZAWA. (tel. wt. Słowa). Z Sofji donoszą: Nastroj wojowniczy w Turcji wzmagą się z dniem każdym. Rząd turecki powołał wszystkie rezerwy. Na ulicach Konstantynopola przeciągają tłumy wznoszące okrzyki na cześć Kemala i Rosji a przeciw Anglii. O podobnych manifestacjach donoszą i z innych miast tureckich.

Spór turecko-angielski

zbada generał estoński.

GENEWA, 28 IX. (PAT). Rada Ligi Narodów postanowiła na połączonym posiedzeniu wysłać w charakterze swego przedstawiciela estońskiego generała Laidenera na terytorium Mossulu celem zbadania angielskich i tureckich skarg dotyczących naruszenia granic oraz innych zażądań.

Deklaracja gabinetu litewskiego — we wtorek.

„Leta” donosi, że nowy litewski gabinet odczyta swą deklarację, dzisiaj t. zn. we wtorek.

Sejm i Rząd.

Pan Grabski wyprzedza Polskę.

WARSZAWA, 28 IX. (tel. wt. Słowa). Jak się dowiadujemy, w b. tygodniu spodziewany jest przyjazd grupy finansistów holenderskich, która podejmie pertraktacje z rządem w sprawie wydzierżawienia monopolu solnego. Inna angielska grupa przygotowuje się do pertraktacji w sprawie objęcia monopolu tytoniowego. Rozmowy posła amerykańskiego prowadzone w ostatnich dniach z członkami rządu, dotyczą ewentualnego współdziału kapitału amerykańskiego w budowie i eksploatacji kolei żelaznych w Polsce.

Wiadomość dotycząca nowej emisji akcji Banku Polskiego i ulokowania jej w Anglii potwierdza się. W związku z tem rząd przedstawi Sejmowi w najbliższym czasie cały szereg ustaw.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 28 IX. (tel. wt. Słowa). Dziś rano po naradzie Komitetu Ekonomicznego Ministrów odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów. Obrady trzymające się w największej tajemnicy, dotyczyły projektów sanacyjnych. Jak się dowiadujemy jeden z tych projektów bardzo obszerny zawiera uprawnienia ogólne, dalsze zaś projekty ustaw ujmują zagadnienie kredytów, obiegu pieniężnego, stosunków bankowych i eksportu.

Rokowania z Niemcami.

WARSZAWA, 28 IX. (tel. wt. Słowa). W bieżącym tygodniu pod przewodnictwem premiera Grabskiego odbędzie się narada w sprawie dalszych rokowań z Niemcami.

Posiedzenie Komitetu Taryfowego.

WARSZAWA, 28 IX. (tel. wt. Słowa). W nadchodzący czwartek odbędzie się w Ministerstwie Kolei posiedzenie Komitetu Taryfowego przy Państwowej Radzie Kolejowej, która będzie obradować nad sprawą obniżenia stawek taryfowych na przewóz węgla i zboża.

Przeciw wywłaszczeniu

Akcja protestacyjna wśród sfer ludności wiejskiej zaniepokojonej skutkami reformy rolnej i obawiającej się ogłodzenia miast i ośrodków przemysłowych, rozlewa się coraz szerszą falą po całym kraju, czego dowodem jest szereg wieców, które odbyły się na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Między innymi, przy licznych wszędzie udział przedstawicieli sfer ludności miejskiej, przemysłowej, rzemieślniczej i właścicieli nieruchomości miejskich oraz inteligencji odbyły się wiece w następujących miastach:

Wielunio, Kutnie, Laszczowie, Czersku, Kniepach, Busku, Poniecu, Rawiczu, Czemlinie, Smiglu, Jutrosinie, Gostyniu, Kraszewcu, Kroszynie, Pogorzeli, gdzie wszędzie jednogłośnie protestowano przeciwko projektowanej reformie rolnej, podkreślając, że pośpieszna likwidacja przymusowa większej własności ziemskiej skieruje do miast tysiące sił fachowych, urzędniczych, rzemieślniczych oraz ziemian, zajętych dotychczas na wsi i pogorszy jeszcze bardziej stosunki zarobkowe inteligencji miejskiej. Poza tem, nie licząc się z potrzebami aprowizacyjnymi Polski, ustaleniem przez powagi wojskowe, skazuje ludność miast, wycieńczoną już niedostatkiem w czasie wojny światowej, na drożyznę i głodowanie w razie jakiegokolwiek zamieszek wojennych.

Dr E. GLOBUS

(choroby skórne weneryczne) powrócił.

ul. Wileńska 32.

SZKOŁA PRACY SPOŁECZNEJ

im. A. BARANIECKIEGO w KRAKOWIE, Kamelicka 32 II p.

Otwierając kobietom nowe placówki pracy — rozpoczyna wykłady 1-go października. Wpisy przez wrzesień. Prospekty i warunki listownie.

Dyrekcja.

ECHA KRAJOWE

Przebrzmiałe uroczystości.

—Korespondencja Słowa—

Nowogródek, 26 września.

Pożar Bracianki—Akcja ratunkowa—Święto Policji Państwowej.

W przeddzień uroczystego obchodu 10-lecia P.P. w godzinach biurowych czujni policjanci pierwsi spostrzegli i wszczęli alarm, że pali się Bracianka, wieś odległa o 5 kilometrów od miasta. Dzięki temu naczelnik straży pożarnej ochotniczej p. Drozdowski z adiutantem swym p. Kołodziejem, obaj urzędnicy sądowi zdobyli wóz z koniami, przy pomocy burmistrza p. Czechowicza, wzięli z sobą sikawkę i stawili się niebawem na miejscu wypadku. Pożar zniszczył trzy chaty przy gumnie i chlew. Kłeska byłaby katastrofalna, gdyby pożar wybuchł w nocy, ciężkie jednak energii strażaków i interwencji policji reszta do 80 chat ocalała. Ciężkość i upór włóścił woli: „niechaj haryć”, niż by ceną swego mienia — ocalić resztę dobytku bliźnich. Ustawa ubezpieczeniowa nie przewiduje odszkodowania w razie, jeżeli budynek zostanie uszkodzony, lub usunięty w celu ratunku nawet innych ubezpieczonych majątków. Uzupełnienie braku tego w ustawie nadzwyczaj przychyliłoby się do usunięcia spornych w takich razach kwestii.

Wieczorem capstrzyk orkiestry policyjnej przypomnieli mieszkańcom miasta o nadchodzącej uroczystości, o 8-jej zaś w „Ognisku” urzędników państwowych zebrała się spora garstka miejscowej inteligencji na koncert artystów wileńskich pani Hendrychówny i p. Ludwiga, którym nie szczędzono brawa.

W niedzielę po nabożeństwie z demonstrowano defiladę Szkoły Policyjnej, która świetnie się udała i wykażała w każdym ruchu, zwróciła i zbiorowej akcji nadzwyczajną sprawność i wyszkolenie młodych przyszłych naszych stróżów bezpieczeństwa. O 4-jej po południu w sali wojewódzkiej burmistrz p. Czechowicz otworzył Akademię w obecności p. Wojewody Generała, p. wice-wojewody, Wice-Prezesa Sądu, Starosty, przedstawicieli Duchowieństwa; Ziemianstwa, garstki miejscowej inteligencji i kilkudziesięciu młodych policjantów.

Pierwszym prelegentem był kierownik p. Kozielewski, który odczytał całą monografię o działalności policji za ubiegłe X-ciolecie. Następnie zabrał głos wojewoda generał p. Januszajski, wyjaśniając wagę i znaczenie policji i jej stanowiska w każdym państwie, a szczególnie w tak młodym jeszcze jak nasze, to podkreślił p. Wojewoda brak prawdziwego jeszcze zrozumienia i współdziałania społeczeństwa z policją, tłumacząc to jeszcze zbyt słabym wspomnieniem z czasów niewoli, gdy policjant był nienawidzonym jako prześladowca i dumny był każdy, kto miał zatarg z policją.

Z kolei przemówił Wice-Prezes Sądu Okręgowego p. Syndler w imieniu organu wymiaru sprawiedliwości i podkreślił stałą współpracę sądu i policji, zaznaczając, że krew policjantów, cichych bohaterów, wylana za spokojną ziemią i jej mieszkańców powinna być wodą świętą i czczoną. Następnie przemówił prezes T-wa Rolniczego p. Adolf Brzozowski, który pracując przedtem na froncie jako wojskowy, bliżej wdział wytrwałą pracę policji wówczas i skreślił postępek ogromny, jaki się teraz zaznacza w całej organizacji. Na zakończenie przemówił przedstawiciel ziemianstwa p. Stanisław Brochocki, który rzucił historyczny rys od czasów Margrabiego Aleksandra Wielopolskiego na powstanie instytucji ochrony społecznej, na system żandarmerji rosyjskiej z jej

angielską ogłaszając w Londynie, w roku zeszłym, książkę „The World of Souls”, któremu cały szereg głębokich studiów poświęcił. Do podstawowych prawd polskiego mejanizmu należy najstarszy aryjski dogmat religijny: *palingeneza*. Palingeneza nazywamy, jak wiadomo, perijodyczny powrót na ziemię tych samych duchów w coraz innej ludzkiej postaci. Wiara w palingenezę, to wiara w przeżytność jaźni, w reinkarnację, wiara w to, że już przed swym urodzeniem żył kiedyś na ziemi jako człowiek dojrzały i, że — co za tem idzie — po śmierci wcieli się na nowo.

Duch człowieczy, wcielając się kolejno w coraz to inną postać ludzką — doskonali się. Oczywiście proces to bardzo powolny, ulegający cofaniu się, to dźwignię się znowu moźolnie naprzód... Dla tego procesu wieki — to minuty. Lecz musi w końcu przysięść tak wysokie podniesienie się poziomu ludzkich duchów, że nastanie tu, na ziemi: Królestwo Boże. Osiągnięty zostanie cel ludzkości.

Ten cel — pisze prof. Lutostawski — jest naczelnym celem wszystkich wcieleni duchów najczystszych i najofiarniejszych, dla których życie doczesne jest ciężkim krzyżem... Wincenty Lutostawski: „Niesmiertelność duszy”. Zarzys metafizyki polskiej. Warszawa. M. Art. 1925.

Najnowsze dzieło prof. Lutostawskiego, które tygodni temu parę razy z pod tłoczni drukarskiej w Warszawie, zawiera metafizyczną podstawę trzech jego prac ogłoszonych między rokiem 1910-ym a 1922-gim, mianowicie „Ludzkości odrodzonej”, „Wojny wszechświatowej”, oraz programu polityki polskiej („Praca Narodowa”).

Ów zarzys swój metafizyki polskiej składa znakomity ucyony przedewszystkiem w ręce tym, „co nie są zadowoleni z obecnego stanu ludzkości a pragnęliby uwierzyć, że kiedyś może być lepiej na ziemi”.

Prof. Lutostawski wierzy w nastanie Królestwa Bożego tu, na ziemi — i krzepiają tę wiarę radby z całego serca wpoić bliźnim swoim, a osobliwie rodakom.

Dzieło, o którym mowa, zawiera bowiem wykład zasadniczych prawd polskiego mejanizmu, o którym nauczał już prof. Lutostawski z katedry uniwersyteckiej w Wilnie, w Poznaniu, w Warszawie i we Lwowie, którym potrafił zaciekawić inteligencję

WIEC

pod hasłem „Reforma rolna a wyżywianie miast”

Wiek zwołany przez oddział wileński Związku Sowiarszyńskich polskich pod hasłem „Reforma rolna, a wyżywienie miast” zgromadził tłumy w Sali Miejskiej. Ogromna ta sala była wypełniona po brzegi zgromadzoną publicznością. Miejsce siedzących zabrakło już przed 12-tą.

O godzinie trzy kwadranse na pierwszą rozpoczęła się wiec zagajaniem p. Kiernowskiego. Pan Kiernowski podkreślił, że wiec jest absolutnie apartyjny, że nie jest skierowany przeciwko reformie rolniej, a tylko ma na celu podniesienie konieczności uwzględnienia interesów ludności miejskiej przez odpowiednie w tej reformie zmiany.

Na przewodniczącego przez aklamację powołano inż. Piotrowskiego. Przewodniczący, ponownie podkreślił kompletną apartyjność wiecu i oddał głos profesorowi prawa Uniwersytetu Stefana Batoiego Franciszkowi Bossowskiemu.

Prof. Bossowski wygłosił dłuższe przemówienie wskazując na to, że uchwalona przez Sejm ustawa nie uwzględnia interesów miast, spowoduje zniszczenie produkcji rolnej i obniżenie wpływów podatkowych.

Przemówienie prof. Bossowskiego było jedną z najświetniejszych krytyk uchwalonej przez Sejm ustawy. Miejmy nadzieję, że nie zostanie ono zapomniane po jednym wiecu.

Po przemówieniu prof., z chwilą gdy do głosu dochodził mówca następny na sali powstał hałas. To grupa „Wyzwoleńców” z pp. Zibermanem, Kuszelewskim, Goldsteinem, Wojewódkim, Rożnowskim, Bednarowiczem na czele, szeregami zamieszanie. Wymienieni powyżej osoby wdarli się na estradę. Na sali podniosły się ogromne wrzawy i zapanała nader podniesiona atmosfera wiecu.

Wobec tej awantury przewodniczący wiecu inż. Piotrowski zwrócił się do przedstawicieli p. Komisaża rządu z prośbą o rozwiązanie wiecu. Przedstawiciel władzy wiec rozwiązał.

Należy podkreślić, że wiec nie został „zerwany” jak to napewno napiszą o swoich bohaterstwach pp. Wyzwoleńcy, lecz przyszedł wiec nie chcąc dopuścić do bójki czy rozłanian krwi zdecydował się wiec przerwać.

Z inicjatorów i organizatorów wiecu inż. nie spodziewał się metody p. Miotły, stosowanej przez niego na pograniczu bolszewickim w małych miasteczkach, przenoszą się do Wilna i że zawodowym awanturnikiem zależeć będzie na robieniu tamulów na wiecu, gdzie ludność miejska zebrała się dla wysłuchania spokojnego przemówienia apartyjnego uczonego.

O następnym wiecu pod tym samym hasłem publiczność wileńska powiadomiona będzie przez afisze i ogłoszenia w *Słowie*. (s.)

Nowości wydawnicze

— „Przeglądu Wileńskiego” nr. 15-ty ma na swym froncie artykuł tytułowany „Niemie”. To co on łączy, powinno być połączone, są więc ekonomiczne i geograficzne, których nie wolno zrywać bezkarnie — oto motyw przewodni artykułu. Bo falista woda rzeczną to krajny krew serdeczna — jak pisał Syrokomla.

— L. Chociłowski: „Wskazówki dla zamierzających poświęcić się zawodowi leśniczemu”. Wilno 1925.

Tego rodzaju informacji wyczerpujących a pewnych nie posiadaliśmy w druku. Są one jakby drogowskazem dla kandydatów do zawodu leśnego. Doskonała praca p. Chociłowskiego zaznaczała też gruntownie o istocie, regulaminie i programie egzaminów na leśniczych w lasach państwowych. Uwzględnione też są kursy dla strażników leśnych, wyszczególnione obowiązki i prawa leśniczego etc. Pierwsza próba ujęcia w porządek wszystkich informacji odnoszących się do zawodu leśnego wypadła bez zarzutu. Onda też wielką przysługę osobom zainteresowanym.

Ku Królestwu Bożemu dążymy i mierzącymi wszyscy. To jedyna pociecha, jedyne pokrzepienie przynajmniej niedzi żywo, która udziałem jest naszym na ziemskim podole.

Jak się rzekło: mądra i najszybszym idealizmem przepojona książka prof. Lutostawskiego poświęcona jest tym, którzy na to co się na świecie dzieje patrzą ze smutkiem i zgrozą a pragnęliby uwierzyć, że kiedyś może być lepiej tu na ziemi... Gościąc zachęcamy: niech sami książkę wezmą do ręki. Pomimo głębi zagadnień, które porusza, pisanie jest przejrzyste — bez balastu erudycji, a bardzo zajmujące. Choćby się nie przeszyło „na wiarę” prof. Lutostawskiego, zawsze po przeczytaniu książki takiej pozostanie w umyśle materiał do pasjonujących rozważań a w duszy świt ukojenia i pogody...

— Weźmy tylko dla przykładu część za całość: palingenezę. Prof. Lutostawski uznaje z całą stanowczością faktyczność tej hipotezy? Hipotezy? W Indjach obie wielkie religie: brahamizm i buddyzm uznają palingenezę od wieków — a i w czasach obecnych ludzie zupełnie przeciwnie

gli, jak np. Gandhi i Rabindranath Tagore, z równą stanowczością twierdzą, że nie pierwszy raz żyją na ziemi, że już wiele wcieleń mają za sobą. Takie same przekonanie spotykamy u starożytnych magów Persji, u mędrców chińskich, u kapłanów celtyckich w Galji z czasów Cezara. A filozofowie greccy? Wierzyli święcie w reinkarnację najwięksi z nich: Pythagoras, Empedokles, Platon, Plotyn. Palingeneza miała w Rzymie starożytnym żarliwych obrońców w Wergilusa i w Owidjusza, w Cyronie i w Senece.

Tylko w średniowieczu o palingenezie głucho. Milczą o niej św. Tomasz, Dante, Szekspir. Lecz budzi się z całą mocą z owego letargu. Wyznawcami jej zdecydowanymi są Goethe, Lessing, Schiller. A liczba wierzących w reinkarnację dusz wzrasta w XIX-ym wieku wśród elity inteligencji niemal z roku na rok. U nas w Polsce daje pierwszy Staszic wyraz swej wierze w palingenezę. Palingeneza staje się dogmatem całego polskiego mejanizmu, wiarą największych i najgłębszych polskich wieszczów i myślicieli. W żadnym narodzie współczesnym nie była palingeneza tak powszechnie przyjęta jak w polskim. Wierzą w nią: Mickiewicz, Słowacki, Goszczyński, rozumie się, Towiański, Krasiński, Cieszkow-

Zajście na posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Galwanauskas opuszcza salę.

GENEWA. 28.IX. Pat. Na odbytem w poniedziałek przed południem publicznym posiedzeniu Rady Ligi Narodów przyszło do gwałtownego zajścia. Oto przedstawiciel Litwy Galwanauskas przy omawianiu praw przysługujących radzie z tytułu konwencji kłajpedzkiej protestował przeciwko wywodom sprawozdawcy Gnaniego oraz innych członków Rady Ligi przyczem uderzył pięścią w stół i opuścił salę obrad.

Artyku 17 konwencji kłajpedzkiej przyznaje każdemu członkowi Rady Ligi prawo zwracania uwagi Rady na naruszenie postanowień konwencji. Galwanauskas jednakże odmawia Lidze Narodów jak również generałnemu sekretarzowi Ligi nadawania dalszego biegu reklamom, składanym przez ludność Kłajpedy na ręce członków Rady Ligi. Zdaniem Galwanauskasa wzmiankowane reklamacje winny być kierowane na drodze dyplomatycznej do państw, które podpisały konwencję. Państwa zaś te, winnyby z kolei zwrócić się do rządu litewskiego, w razie niezgodności poglądów sprawa byłaby przedstawiona międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze.

Rada Ligi Narodów odrzuciła ten sposób załatwienia sprawy i przyjęła rezolucję lorda Ceyla, według której generałni sekretarz Ligi Narodów upoważniony jest do nadawania dalszego biegu doniesieniom o poważnym naruszeniu konwencji kłajpedzkiej, skierowanym bez komentarzy (article d'information) do członków Ligi Narodów. Dalszej procedury nie omawia, zastrzegając omówienie tej sprawy na dalszej sesji.

Litewska odpowiedź Radzie Ambasadorów.

Porozumienia z Polską—nie będzie.

Z Kowna donoszą: W związku z rozpoczęciem rokowań w Kopenhadze, Rada Ambasadorów złożyła swojego czasu na ręce litew. posła w Paryżu notę w której wyraża nadzieję, że rokowania doprowadzą do zadawalniających rezultatów.

Obecnie rząd kowieński wystosował do Rady Ambasadorów odpowiedź, w której oświadcza między innymi, że Litwa nie zmieni swego stosunku do Polski, dopóki sprawa wileńska nie będzie ostatecznie załatwiona.

Dlatego wszelkie porozumienie, pomiędzy Litwą i Polską, któreby wychodziło poza ramy konwencji kłajpedzkiej—jest wykluczone.

Zrehabilitowanie p. Sidzikauskasa

Z Kowna donoszą: Po przybyciu prezesa delegacji litewskiej w Kopenhadze i złożeniu sprawozdania o pracy delegacji w Kopenhadze Gabinet Ministrów przyjął wniosek p. Ministra Spraw Zagranicznych, według którego delegacja litewska działająca w granicach udzielonych jej przez rząd instrukcji, różnice zaś, jakie ukazały się między stanowiskiem rządu i protokółem, podpisanym w Kopenhadze, mogą być usprawiedliwione przez okoliczności.

Sowiety mszczą się na Węgrach.

Areszty w Petersburgu.

WIEDEŃ 28.IX. (Pat.). „Der Morgen” donosi z Budapesztu, że według nadeszłych tam wiadomości władze sowieckie aresztowały w Leningradzie dwóch Węgrów jako odwet za aresztowanego w Budapeszcie komunistę Rakosyego.

„Czarny kruk” przed sądem.

Pisma sowieckie donoszą, że w Jekaterynosławiu, toczyły się rozprawy sądowe przeciwko organizacji „kontrewolucyjnej” pod nazwą „Czarny Kruk”. Organizacja dokonywała systematycznych napadów na urzędy i instytucje sowieckie, mordując wszędzie komunistów. Na czele organizacji stał niejaki petliurowiec, nazwiskiem Józef Udol. Sąd skazał Udolę na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Następne sesje Rady Ligi Narodów.

GENEWA. 28. IX. (Pat.). Według urzędowych wiadomości najbliższa sesja Rady Ligi Narodów odbędzie się w grudniu w Genewie. Następna sesja Rady Ligi zwołana zostanie w marcu 1926 roku w Madrycie.

Strzały na ulicach Kowna.

Tajemnicza banda terrorystów.

Urządowy organ litewski, „Lietuva”, podaje, że w Kownie operuje banda terrorystów bolszewickich, która dotychczas uchodziła bezkarnie przed pościgiem władz bezpieczeństwa. Banda ta morduje pracowników państwowych, w szczególności zaś policjantów. Przed kilku dniami zamordowany został na przedmieściu Kowna policjant. Według wiadomości podanych przez „Lietuvę” jest to już trzeci wypadek zamordowania policjanta litewskiego w tym roku.

Teror kowieński

Aresztowanie w Kłajpedzie.

Według wiadomości otrzymanych z Kowna, władze litewskie aresztowały na terytorjum Kłajpedy obywatela rumuńskiego, Bernarda Sejchmana. Rejchman oskarżony jest o uprawianie szpiegostwa na rzecz Polski. Grozi mu kara śmierci.

Według wiadomości zażerpniętych skądinąd, Sejchman przybył do Kłajpedy w sprawach prywatnych.

Starcie nad Dniestrem

między placówką sowiecką i rumuńską

MOSKWA. 28.IX. (PAT.). W ubiegłym tygodniu nad Dniestrem doszło do starcia pomiędzy rumuńską a sowiecką placówką graniczną. Mieszaną komisja sowiecko-rumuńska została o tym zajściu zawiadomiona.

Rozruchy w Teheranie

NOWY YORK. 26 IX. Pat. „Chicago Tribune” donosi z Teheranu, Jakkolwiek ogólna sytuacja od czasu rozruchów głodowych poprawiła się, to jednak został ogłoszony stan oblężenia. Silne oddziały policji pilnują gmachu poselstwa sowieckiego.

Nowa sensacja Londynu.

Rosjanka po małce, Francuska po ojcu, Argentynka po mężu, a Angielka w paszporcie, była piękna i nazywała się Glorja Kazares. Ubóstwiano ją w angielskim towarzystwie. Nie dość, że była piękna, zajmującą tajemnicą, ale uprawiała wszelkie możliwe sporty. Jeździła konno jak kawalerzysta, grała w tenisa i golfa, prowadziła samochód nie gorzej szofera zawodowego.

Pewnego dnia zatrzymała ją policja, niby z powodu napozór błahego. Chodziło o małe przestępstwo administracyjne, opłatę 14 funtów szterlingów. Aresztowano ją. Wkrótce okazało się, że areszt nastąpił z przyczyn zupełnie odmiennych. Mianowicie policji chodziło o wyświadczenie tajemniczej osobistości panny Glorji.

Oto badania wykazały rzecz następującą:

Glorja, piękna, Glorja królowa bałwo, nieprzebrany skarob uroków niewieściech, okazała się hersztem głównym bandy przemytników spirytusowych. Towary swe zwoziła do Ameryki, na czem zarabiała ogromne sumy. Przemytnictwo uprawiała na spółkę z niejakim p. X, bogaczem New-Yorku. Była posiadaczką własnego statku kursującego pomiędzy Londynem a New-Yorkiem.

Ostatnio na statku wybuchł bunt załogi, która żądała podwyżek. Natenczas niestraszoną kontrabandystką, przybyła osobiscie na statek z bandą gotowych na wszystko młodzieńców i rozgłosiła buntujacą załogę najhami. Poczem obsadzono okręt nowymi marynarzami. Statek był już gotowy do drogi, gdy niespodziewanie weszła na pokład policja.

Dokonano rewizji. Znalezione moc nieprzebraną wyrobów spirytusowych, przeznaczonych do Ameryki. Skonfiskowany towar posiadał wartość 10 milionów franków złotych. Wszyskiemu zaś był winien areszt za przestępstwo administracyjne. W ten sposób zakończyła się karjera pięknej awanturniczki.

O sensacyjnej tej kobiecie mówi obecnie, cały Londyn.

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Po pięcioletniej pracy w Wilnie, uważam że mam trochę prawa nadużyć gościnności tamów Pańskiego poczynnego pisma, aby wyjaśnić moją obecną sytuację, którą chce, niektórzy przedstawiciele opinii publicznej rozmyślnie i podstępnie bankrutować.

Ci panowie niech spojrzą nieco dalej w głąb Polski i zapytają, co się dzieje z teatrami w wielkich miastach, a mianowicie w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu? Deficyty miljonowe, ale któż je pokrywa? Magistraty lub rząd. Cóż ja mogłem złożyć witać po pięcioletnim pobycie w Wilnie, ja, który sam jeden wszelkie niedobory zmuszony byłem pokrywać, gdzież do roku ostatniego, wszelkie zobowiązania punktualnie wypłacałem?

W roku ostatnim zmuszony prowadzić obok teatru dramatycznego, operę i operetkę i otrzymawszy na to z zewnątrz 100 000 zamiast 300 000 zł., musiałem jednak doprowadzić sezon do końca. Nigdy nie byłem człowiekiem majątnym, jednak przed przyjazdem do Wilna byłem średnio zaможnym.

Dziś wyjeżdżam za pieniądze, które ma pożyczono po za Wilnem, wszelki mój majątek ruchomy jest zasekwestrowany lub sprzedany; w każdym razie zostaje mi najwęższy skarb: imię przyzwoitego człowieka, którego szargać nie pozwolę.

Wszelkie moje zobowiązania będą pokryte. Nie lekkośćmość lub brak zastanowienia wzięły mnie w sytuację obecną, lecz ogólna sytuacja kraju, oraz brak pomocy dla teatrów wileńskich, zakrojonych na skalę stoletnią.

Z wysokim poważaniem

Franciszek Rychnowski.

Wilno, dn. 28. IX. 1925.

Czy jesteś członkiem

L. O. P. P

Ku Królestwu Bożemu.

Wincenty Lutostawski: „Niesmiertelność duszy”. Zarzys metafizyki polskiej. Warszawa. M. Art. 1925.

Najnowsze dzieło prof. Lutostawskiego, które tygodni temu parę razy z pod tłoczni drukarskiej w Warszawie, zawiera metafizyczną podstawę trzech jego prac ogłoszonych między rokiem 1910-ym a 1922-gim, mianowicie „Ludzkości odrodzonej”, „Wojny wszechświatowej”, oraz programu polityki polskiej („Praca Narodowa”).

Ów zarzys swój metafizyki polskiej składa znakomity ucyony przedewszystkiem w ręce tym, „co nie są zadowoleni z obecnego stanu ludzkości a pragnęliby uwierzyć, że kiedyś może być lepiej na ziemi”.

Prof. Lutostawski wierzy w nastanie Królestwa Bożego tu, na ziemi — i krzepiają tę wiarę radby z całego serca wpoić bliźnim swoim, a osobliwie rodakom.

Dzieło, o którym mowa, zawiera bowiem wykład zasadniczych prawd polskiego mejanizmu, o którym nauczał już prof. Lutostawski z katedry uniwersyteckiej w Wilnie, w Poznaniu, w Warszawie i we Lwowie, którym potrafił zaciekawić inteligencję

angielską ogłaszając w Londynie, w roku zeszłym, książkę „The World of Souls”, któremu cały szereg głębokich studiów poświęcił.

Do podstawowych prawd polskiego mejanizmu należy najstarszy aryjski dogmat religijny: *palingeneza*. Palingeneza nazywamy, jak wiadomo, perijodyczny powrót na ziemię tych samych duchów w coraz innej ludzkiej postaci. Wiara w palingenezę, to wiara w przeżytność jaźni, w reinkarnację, wiara w to, że już przed swym urodzeniem żył kiedyś na ziemi jako człowiek dojrzały i, że — co za tem idzie — po śmierci wcieli się na nowo.

Duch człowieczy, wcielając się kolejno w coraz to inną postać ludzką — doskonali się. Oczywiście proces to bardzo powolny, ulegający cofaniu się, to dźwignię się znowu moźolnie naprzód... Dla tego procesu wieki — to minuty. Lecz musi w końcu przysięść tak wysokie podniesienie się poziomu ludzkich duchów, że nastanie tu, na ziemi: Królestwo Boże. Osiągnięty zostanie cel ludzkości.

Ten cel — pisze prof. Lutostawski — jest naczelnym celem wszystkich wcieleni duchów najczystszych i najofiarniejszych, dla których życie doczesne jest ciężkim krzyżem...

przed 15 list.; w obrebie 3-go komis. polic. przed 1 grudnia b. r. w obrebie 1-go komis. polic. przed 15 grudnia b. r.

Narzędzia niemieckie, które wskutek używania utraciły przepisana do kładności i w ogóle nie odpowiadają przepisom o warunkach legalizowania, przed zgłoszeniem do legalizacji, powinny być oddane do naprawy, wyregulowania i zrobienia przeróbek, które wykonać mogą koncesjonowane przez Główny Urząd Miar prywatne warsztaty reperacyjne narzędzi niemieckich.

Adresów tych warsztatów, jak również informacji i wyjaśnień w związku z niniejszym obwieszczeniem, o osobom zainteresowanym — każdorazowo uciechli Wileński Urząd miar.

Za używanie w obrocie publicznych narzędzi nieposiadających prawomocnych cech legalizacyjnych winni być karani sądownie z art. 138 i 363 K. K., narzędzia zaś te będą skonfiskowane na rzecz skarbu państwa.

— (s) Powrót z inspekcji. W dniu 27 b. m. powrócił po przeprowadzeniu inspekcji posterunków straży celnej znajdujących się na pograniczu polsko-pruskim: prezes Dyrekcji cel p. Lewakowski.

Inspekcja trwała trzy dni i dała wyniki zadawalniające.

— (s) Projekt rozszerzenia działalności Dyrekcji Cel w Wilnie. Jak dowiadujemy się, władze ministerjalne projektują „przekazać” Wileńskiej Dyrekcji Cel odcinek graniczny (Polsko-Pruski) znajdujący się w województwie Białostockim, a podlegający obecnie kompetencji Warszawskiej Dyrekcji Cel.

W ten sposób cały teren woj. Białostockiego graniczący z Prusami byłby pod zarządem Wileńskiej Dyrekcji Cel.

— (s) Budowa domów dla Dyrekcji Cel. Prócz trzech domów jakie obecnie się buduje dla Dyrekcji Cel na granicy polsko-pruskiej, rozpoczęto budowę domu murowanego dla urzędników celnych w Słobcach.

— (s) Zatwierdzenie miejskiego podatku hotelowego. Ministerstwo spraw Wewn. zatwierdziło, swego czasu powziętą przez Radę Miejską w Wilnie, uchwałę w przedmiocie zmiany stopy podatku hotelowego z zastrzeżeniem dostosowania w drodze uchwały Rady Miejskiej statutu o tym podatku do brzmienia statutu wzorowego.

Zgodnie z powyższym, hotele posiadające świadectwo przemysłowe II kat. (t. j. hotele lepsze) będą płać na rzecz miasta 30 procent od sumy należności za korzystanie z „numerów” oraz od hoteli mniejszych t. j. pokoi umebowanych, domów noclegowych — 20 procent.

— (s) Zwiększenie ilości bibliotek. Ministerstwo Oświaty celem uzupełnienia bibliotek szkolnych przystąpiło dla inspektoratów szkolnych powiatów Dziśnieńskiego, Wileńskiego i Wilejskiego oraz dla m. Wilna do dzieł bibliotek szkolnych.

— (s) Zatwierdzenie aresztu. Onegdaj Sąd Okręgowy na posiedzeniu gospodarczym zatwierdził areszt, nałożony swego czasu przez Komisariat Rządu na Nr 7 czasopisma „Syn Białorusi”.

— (s) Wystawa Rolnicza. W dniach 29 i 30 b. m. odbędzie się w Duniłowiczach urządzona staraniem Sejmiku powiatowego — wystawa rolnicza. Na powyższej wystawie obecny będzie Naczelnik Wydziału Rolnego p. W. Szaniawski.

— Dancinowy haracz. Okazuje się że jest i taki. Można o tem się przekonać w cukierni p. f. „Autystyczna”. Stawka haraczu dancinowego wynosi jeden złoty i pobierana jest od każdego kto trafi na salę dancinową w ten sposób, że czy kto chce czy nie chce musi konsumować minimum na jeden złoty. Na większą sumę zjeść wolno, ale nie mniej niż złoty Boże broń. O haraczu tym zapowiadają gęsto porozwieszane na ścianach obwieszczenia. Nie wnikając bliżej w powody przyznać należy że pomyślność haraczu jest wielce oryginalna i wart stanowczo oby go opatentowano lub conajmniej by został zarejestrowany lub wreszcie rzeczywiście w Komisariacie Rządu.

— Wainie zebranie opieki gim. Lelewela. „W niedzielę dn. 4 października o godz. 1-iej po południu odbędzie się w gmachu gimnazjum J. Lelewela, wainie zebranie członków Opieki Szkolnej gimnazjum w celu wysłuchania sprawozdania ustępującego zarządu i wyboru nowego.

Pożądanem jest jaknajliczniejsze przybycie rodziców.

— Sprawozdanie z kwesty, na schronisko „Dom Wychowawczy”, w dniu 20.10.1925 r. b. podczas kwesty ulicznej zebrano 402 zł. 32 gr., wydatki: (wynajęcie skarbonek, papier, szpilki) stanowią 25 zł. 90 gr.

Pozostało na kupno drzewa i zapasy zimowe dla dzieci 376 zł. 42 gr.

PP. kwestarom i ofiarodawcom serdeczne podziękowanie składa zarząd schroniska.

Z całej Polski.

— Lotnicy rumuńscy w Warszawie. W niedzielę o godz. 2 popoł. wylądowała na lotnisku Mokotowskim rumuńska eskadra lotnicza, złożona z trzech aparatów dwumiejscowych typu „Breguet XV”. Załogę samolotów stanowią reprezentanci rumuńskiej wojskowej szkoły napowietrznej, z szefem departamentu lotnictwa, gen. Hentescu na czele.

Przyłot napowietrznych gości rumuńskich do Polski jest rewizją władz lotniczych naszej armii, które, w osobach szefa lotnictwa, gen. Zagórskiego, odwiedzili ostatnio Rumunów na zaproszenie następcy tronu.

Lotnicy rumuńscy wylądowali w Mokotowie w asyście polskiej eskadry napowietrznej, towarzyszącej gościom od Krakowa.

W chwili wylądowania przybyłych powitał szef departamentu IX M. S. Wojsk, gen. Zagórski, zastępca jego p. Borejsza, zastępca dowódcy 1 p. lotn. — pułk. Loria i korpus oficerski lotnictwa stołecznego.

W Warszawie rumuńscy goście skrzydlaci zabawią kilka dni.

— Konsekracja kościoła w Warszawie. W niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia nowego kościoła na terenie szpitala D. Jezus na rogu ul. Żelaznej i Nowogrodzkiej.

O godz. 8 i pół rano przyjechał J. E. ks. kardynał Kakowski, którego przy wejściu przywitali zgromadzeni kapłani, siostry miłosierdzia i wierni.

Po skończonej ceremonii poświęcenia nowej świątyni o godz. 11 r. ks. kardynał Kakowski odprawił pierwszą mszę św. w asystencji kilku kapłanów. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Niemira. Ks. kardynał dziękował wszystkim, którzy przyrzeczyli się do powiększenia nowej świątyni, w szczególności zaś pracownikom szpitalnym, ponieważ oni pierwsi dążyli do przebudowy kaplicy — na kościół. W czasie uroczystości nową świątynię zapiełnili szczerze nabożni.

Na miejscu obecnej wspaniałej świątyni, zbudowanej według planów architekta prof. Dziekańskiego, znajdowała się kaplica na 200 osób, obecnie zaś nowy kościół może pomieścić 1,000 osób.

Na fundusz budowy kościoła magistrat przeznaczył około 60 tysięcy złotych, następnie spieszyszy z ofiarami lekarze miejscowi, pracownicy szpitalni, oraz telefonistki warszawskie. Z ofiar i dobrowolnych składek estnastich ufundowano dwa boczne ołtarze i gustowny zegar szafkowy. Organy pozostały z dawnej kaplicy. Kościół posiada dwa dzwony, z których jeden, pochodzący z cerkwi unickiej, był rewindykowany z Rosji.

Ofiary

Na 29—IX.

Na rzecz Wojew. Komitetu pomocy dla powożan od parafii w Suderwie 23 zł.

Wypożyczalnia

„Książnicy

Zawalna 1. Od 11—6 godz.

Abonament 2 zł. — Wysyłka na prowincję

Nowości

Zawalna 1. Od 11—6 godz.

Abonament 2 zł. — Wysyłka na prowincję

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMI

ZAWALNA 1 telef 1 — 47; SOCHNICY KOLEJOWEJ telef. 4 — 62;

ROZPOCZĘŁA SPRZEDAŻ

Kartofli

WAGONOWO I NA WORKI LOCO SKŁAD — od 160 kl. (10 pud.) Z DOSTAWĄ DO DOMU.

NAJTANIEJ — GDYŻ WPROST OD PRODUCENTA!!!

AKTUALNE KSIĄŻKI

W. Studnickiego

Zarys ziem północno-wschodnich z tabelami statystycznymi z. 4.

Współczesne państwo litewskie z. 1.

Zarys państw bałtyckich z. 7.

Stosunki gospodarcze polsko-niemieckie z. 2 gr. 50.

PRZETARG.

Komitet Budowy Mieszkań Urzędniczych w Świecianach wzywa niniejszym zarejestrowane firmy budowlane do złożenia ofert na budowę zabudowań gospodarczych i ogrodzenia przy domach urzędniczych w Świecianach.

Oferty winny zawierać: wypełnione przez oferenta kosztorysy budowy, oświadczenie oferenta o tem, że znane mu są warunki ogólne i szczegółowe budowy, oraz kwit na złożone wadium w sumie 500 złotych w gotówce lub papierach państwowych.

Przedstawiciele firm, występujących na przetargu winni posiadać przy sobie dowody zarejestrowania firmy w Sądzie Okręgowym i świadectwa przemysłowe, które na żądanie Komisji Przetargowej winny być okazane. Brak tych dowodów spowoduje odrzucenie oferty bez rozpatrywania.

Oferty w zaklepanych i opieczętowanych kopertach należy składać w Kancelarii Starostwa Świeciańskiego w Świecianach.

Ostateczny termin złożenia ofert — godzina 12-ta dnia 10 października 1925 r. Otwarcie kopert z ofertami nastąpi tegoż dnia o godzinie 12 minut 30 w obecności przedstawicieli firm.

Komitet zastrzega sobie w ciągu budowy prawo zmniejszenia ilości robót przewidzianych w kosztorysach. Projekty, kosztorysy ślepe i warunki budowy są do obejrzenia i ewentualnego nabycia w biurze Kierownika Budowy p. inż. arch. St. Miecznikowskiego w Wilnie przy ul. Piwnej Nr. 15 w godzinach urzędowych.

L. dz. 127 dn. 26 września 1925 roku.
Komitet Budowy Mieszkań Urzędniczych w pow. świeciańskim.

PRZETARG.

Komitet Budowy Mieszkań Urzędniczych w Osmianie wzywa niniejszym zarejestrowane firmy budowlane do złożenia ofert na budowę zabudowań gospodarczych i ogrodzenia przy domach urzędniczych w Osmianie i Smogoniach.

Oferty winny zawierać: wypełnione przez oferenta kosztorysy budowy, oświadczenie oferenta o tem, że znane mu są warunki ogólne i szczegółowe budowy, oraz kwit na złożone wadium w sumie 800 złotych w gotówce lub papierach państwowych. Przedstawiciele firm występujących na przetargu winni posiadać przy sobie dowody zarejestrowania firmy w Sądzie Okręgowym i świadectwo przemysłowe, które na żądanie Komisji przetargowej winny być okazane. Brak tych dowodów spowoduje odrzucenie oferty bez rozpatrywania.

Oferty w zaklepanych i opieczętowanych kopertach należy składać w Kancelarii Inżyniera Powiatowego w Osmianie.

Ostateczny termin złożenia ofert — godzina 12-ta dnia 8 października 1925 r. Otwarcie kopert z ofertami nastąpi tegoż dnia o godzinie 12 minut 30 w obecności przedstawicieli firm.

Komitet zastrzega sobie prawo w ciągu budowy zmniejszenia ilości robót przewidzianych w kosztorysach. Projekty, kosztorysy ślepe i warunki budowy są do obejrzenia i ewentualnego nabycia w biurze Kierownika Budowy p. inż. arch. St. Miecznikowskiego w Wilnie przy ul. Piwnej Nr. 15 w godzinach urzędowych.

L. dz. 127 dn. 26 września 1925 roku.

Komitet Budowy Mieszkań Urzędniczych w pow. osmiańskim.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Franciszek Legiecki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 28 m. 5, zgodnie z art. 1030 UPC podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 3 października 1925 roku o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Zawalnej Nr. 1 m. 3 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Wypóczyalni Wil. Książnicy „Nowości” majątku ruchomego składającego się z mebli, tablicy szkolnej i 552 książek, — oszacowanego na sumę 1270 złotych.

Komornik Sądowy. (—) F. Legiecki.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ul. Michałkiej Nr. 8, zgodnie z art. 1030 UPC, ogłasza iż w dniu 29 września 1925 roku o godzinie 10 rano w Wilnie przy Kasztanowej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego składającego się z mebli, tablicy szkolnej i 552 książek, — oszacowanego na sumę 1270 złotych na zaspokojenie pretensji Aleksandra Ajensztada.

Komornik Sądowy (—) A. Sitarz.

12 Państwowa Loteria Klasowa.

Największa wygrana 400.000 złotych. Co drugi los wygrywa. Sprzedaż biletów do 1 klasy. Cały los 40 zł. 1/2 losu 20 zł. 1/4 losu 10 zł.

Bilety u kolektora K. Gorzuchowskiego Zamkowa 9.

Wysyłamy pocztą za załączeniem.

NAJŚWIEŻSZY INFORMATOR O SPRAWACH SZKOLNYCH W WILNIE I SZCZECZYNIE

Almanach

SZKOLNICTWA

ZIEMI WILEŃSKIEJ

DO NABYCIA E WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH. CENA 2 ZŁOTE.

CZYSTY ZYSK ZE SPRZEDAŻY PRZEZNACZONY NA ZAKUP BIBLIOTECZEK DLA SZKÓŁ PO WSZECZNYCH

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Wilna

podaje do wiadomości wszystkich właścicieli realności, iż dnia 6 października b. r. przy ul. Zawalnej 1 m. 2 odbędzie się

Wainie Zebranie

o godz. 6 wiecz. w razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków następnego zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 7 będzie prawomocnem niezależnie od ilości zebranych osób.

Uprasza się o jaknajliczniejsze stawienie na zebranie.

Zarząd.

Jałowiec (jagody)

kupuję wagonowo i w mniejszych ilościach Hurtownia Ziół Aptecznych.

WARSZAWA Nowy Świat 5 m.6 Chotecki.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Franciszek Legiecki, w m. Wilnie najęta zaraz, Montwi-pry ul. Wileńskiej Nr. 28 m. 5 zamieszkały, łowska 16 m. 1. Ogłasza zgodnie z art. 1030 Ust. Post. Cyw. pojadę do 2-6 popoł.

do wiadomości publicznej, że w dniu 15 października 1925 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Szawelskiej Nr. 1 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Wulfia Fejzelmanna majątku ruchomego składającego się z materiałów piśmiennych i urzędniczych, oszacowanego na sumę 5304 złotych; stosownie do art. 1070 UPC ruchomości mogą być sprzedane i niż oszacowania.

Komornik (—) F. Legiecki.

Doktor D. Zeldowicz 12—5. Cnór, kobiece spec. weneryczne, moczopłciowe i skórne ul. Mickiewicza Nr. 24 (obok hot. Bristol)

Kobieta-lekarka Zofia Zeldowicz

Prof. Petersb. Konser.

Mintowl - Czyż (fortepian) wnowl zajęcia ul. Zarze-czna 15 m. 3.

Pokój z duża Państwowe Seminarjum

z duża, jasną alkową, wykwinie u-miejnawany do wynajęcia zaraz. Montwi-łowska 16 m. 1. O-gładac od 2-6 popoł.

— Akuszer/a W. Smiałowska przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46. m. 6

Do matek Sprzedam lub

Można się zwracać do Państwowego sześciopokojowego Seminarjum Ochro-niarskiego Pióromont 10—2 o wy-kwalifikowane wy-chowawczynie do dzieci w wieku przedszkolnym

— Stenografji wyucza wszystkich bezpłatnie, istowne: Instytut Steno-graficzny, Wokotowska 39

Kupuj

różne używane meble i płacę dobre ceny. Wileńska Nr. 8 m. 6.

— Skromnych wymagań uczucia, chętna, pracownia, ale stałego zdiwiaz dziewczyna. W poszukiwaniu obo-wiem w Wilnie lub na prowincji. Może być praczka, pokojo-wa, dozorczynią do-mu, podległą. Re-komendacje poważne. Wiadomość ul. Półd-skiego Nr. 11 — 10 Bogdanowicz Wero-nika.

— Ważne dla zbierają-cich marki dla misji działających wśród pogan.

Daje 1000, 100-u, a nawet 1000-krotność marek w zamian za o-konwersację korepek-ki za brakujących do-cy) udziałem Mickie-wicza 42 m. 11. Por-paczonych. ul. Mickie-wicza 1 m. 13. W nie-dziele i święta między 2-gą a 3-cią.

Lekcji francuskiego

— (konwersacja, korepek-ki za brakujących do-cy) udziałem Mickie-wicza 42 m. 11. Por-paczonych. ul. Mickie-wicza 1 m. 13. W nie-dziele i święta między 2-gą a 3-cią.

Moralne „Ja”

Nadeślij charakter pi-sma swój lub zaintereso-wanej osoby, zako-munikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. O-niego ktoś niepowola-trzymasz szczegółową analizę charakteru, ok-reślenie zalet, wad, zdolności, przeznacze-nie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł.

Osobiscie przyjmuj od 12 — 7. Protokóły ciska Pienkowskiego, odczyt, po dziękowa-wam. przy ul. Piasko-nia najwybitniejszych z. Nr. 15, uniewa-żnia się

— Pysno - Grafo-Szyler-Szkolnik Pię-k-na25—3.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P.K.U. — Wilno na im. Fran-ciszka Pienkowskiego, zam. przy ul. Piasko-wej Nr. 15, uniewa-żnia się.

Zgubiona książkę wojsk. wyd. przez P.K.U. Białystok na imię Imię JzakaSwie-ca zam. w Wilnie przy ul. Piłsudskiego Nr.

— Masz ziemię do 13 oraz jego dowód sprzedania osobisty Nr. 10862. Gdzieś skucieć może wydany przez Staro-na o tem ogłosić się stwo Białostockie, w jednym na Kresach powiatowym organie zie-mian-skim „Słowie” uniewa-żnia się.

MIESZKANIA

pokoje, domy, pla-ce, majątki i lasy. Kupno — sprzedaż dzierżawa. Dom H-K.

„ZACHĘTA” Portowa 6-D. Tel. 9—05.

— Masz ziemię do 13 oraz jego dowód sprzedania osobisty Nr. 10862. Gdzieś skucieć może wydany przez Staro-na o tem ogłosić się stwo Białostockie, w jednym na Kresach powiatowym organie zie-mian-skim „Słowie” uniewa-żnia się.

— Masz ziemię do 13 oraz jego dowód sprzedania osobisty Nr. 10862. Gdzieś skucieć może wydany przez Staro-na o tem ogłosić się stwo Białostockie, w jednym na Kresach powiatowym organie zie-mian-skim „Słowie” uniewa-żnia się.

GOTÓWKĘ

w każdej wa-lucie z gwarancją zwro-tu w tej 20 walucie i terminie, lokuje naj-temniej pierwszy Dom Hand.-kom.

„ZACHĘTA” Portowa 6-D. Telefon 9 — 05.

— Masz ziemię do 13 oraz jego dowód sprzedania osobisty Nr. 10862. Gdzieś skucieć może wydany przez Staro-na o tem ogłosić się stwo Białostockie, w jednym na Kresach powiatowym organie zie-mian-skim „Słowie” uniewa-żnia się.

— Masz ziemię do 13 oraz jego dowód sprzedania osobisty Nr. 10862. Gdzieś skucieć może wydany przez Staro-na o tem ogłosić się stwo Białostockie, w jednym na Kresach powiatowym organie zie-mian-skim „Słowie” uniewa-żnia się.

— Masz ziemię do 13 oraz jego dowód sprzedania osobisty Nr. 10862. Gdzieś skucieć może wydany przez Staro-na o tem ogłosić się stwo Białostockie, w jednym na Kresach powiatowym organie zie-mian-skim „Słowie” uniewa-żnia się.

— Masz ziemię do 13 oraz jego dowód sprzedania osobisty Nr. 10862. Gdzieś skucieć może wydany przez Staro-na o tem ogłosić się stwo Białostockie, w jednym na Kresach powiatowym organie zie-mian-skim „Słowie” uniewa-żnia się.

— Masz ziemię do 13 oraz jego dowód sprzedania osobisty Nr. 10862. Gdzieś skucieć może wydany przez Staro-na o tem ogłosić się stwo Białostockie, w jednym na Kresach powiatowym organie zie-mian-skim „Słowie” uniewa-żnia się.

— Masz ziemię do 13 oraz jego dowód sprzedania osobisty Nr. 10862. Gdzieś skucieć może wydany przez Staro-na o tem ogłosić się stwo Białostockie, w jednym na Kresach powiatowym organie zie-mian-skim „Słowie” uniewa-żnia się.

— Masz ziemię do 13 oraz jego dowód sprzedania osobisty Nr. 10862. Gdzieś skucieć może wydany przez Staro-na o tem ogłosić się stwo Białostockie, w jednym na Kresach powiatowym organie zie-mian-skim „Słowie” uniewa-żnia się.

— Masz ziemię do 13 oraz jego dowód sprzedania osobisty Nr. 10862. Gdzieś skucieć może wydany przez Staro-na o tem ogłosić się stwo Białostockie, w jednym na Kresach powiatowym organie zie-mian-skim „Słowie” uniewa-żnia się.

— Masz ziemię do 13 oraz jego dowód sprzedania osobisty Nr. 10862. Gdzieś skucieć może wydany przez Staro-na o tem ogłosić się stwo Białostockie, w jednym na Kresach powiatowym organie zie-mian-skim „Słowie” uniewa-żnia się.

— Masz ziemię do 13 oraz jego dowód sprzedania osobisty Nr. 10862. Gdzieś skucieć może wydany przez Staro-na o tem ogłosić się stwo Białostockie, w jednym na Kresach powiatowym organie zie-mian-skim „Słowie” uniewa-żnia się.

— Masz ziemię do 13 oraz jego dowód sprzedania osobisty Nr. 10862. Gdzieś skucieć może wydany przez Staro-na o tem ogłosić się stwo Białostockie, w jednym na Kresach powiatowym organie zie-mian-skim „Słowie” uniewa-żnia się.

— Masz ziemię do 13 oraz jego dowód sprzedania osobisty Nr. 10862. Gdzieś skucieć może wydany przez Staro-na o tem ogłosić się stwo Białostockie, w jednym na Kresach powiatowym organie zie-mian-skim „Słowie” uniewa-żnia się.

— Masz ziemię do 13 oraz jego dowód sprzedania osobisty Nr. 10862. Gdzieś skucieć może wydany przez Staro-na o tem ogłosić się stwo Białostockie, w jednym na Kresach powiatowym organie zie-mian-skim „Słowie” uniewa-żnia się.

— Masz ziemię do 13 oraz jego dowód sprzedania osobisty Nr. 10862. Gdzieś skucieć może wydany przez Staro-na o tem ogłosić się stwo Białostockie, w jednym na Kresach powiatowym organie zie-mian-skim „Słowie” uniewa-żnia się.

— Masz ziemię do 13 oraz jego dowód sprzedania osobisty Nr. 10862. Gdzieś skucieć może wydany przez Staro-na o tem ogłosić się stwo Białostockie, w jednym na Kresach powiatowym organie zie-mian-skim „Słowie” uniewa-żnia się.

— Masz ziemię do 13 oraz jego dowód sprzedania osobisty Nr. 10862. Gdzieś skucieć może wydany przez Staro-na o tem ogłosić się stwo Białostockie, w jednym na Kresach powiatowym organie zie-mian-skim „Słowie” uniewa-żnia się.

— Masz ziemi